

Sygn. akt IV CZ 71/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. S. i P. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w G. i Sądowi Rejonowemu w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 grudnia 2018 r.,

zażalenia pozwanych

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

Powodowie K. S. i P. B. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w G. i Sądu Rejonowego w G. na swoją rzecz kwoty 4.076.422,60 z odsetkami ustawowymi z tytułu odszkodowania za uniemożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej i utracone korzyści w okresie od 2000 do 2003 r.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo, a wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W sprawie ustalono m.in., że w związku z podejrzeniem, iż Spółka S. (dalej - „Spółka”) uczestniczyła nielegalnie (bez wymaganego wpisu do rejestru) w obrocie z zagranicą towarami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym, w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. doszło do przeszukania pomieszczeń Spółki i zabezpieczenia dokumentacji dotyczącej tego obrotu. Ostatecznie jednak prawomocnym wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w G. uniewinnił K. S. od zarzucanych mu czynów, zaś odnośnie P. B. wydano w dniu 20 grudnia 2013 r. postanowienie o umorzeniu śledztwa.

W dniu 26 czerwca 2001 r. powodowie dokonali zbycia wszystkich udziałów w Spółce.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z względu na brak legitymacji czynnej powodów. Zwrócił uwagę, że w pozwie podnosili oni, iż na skutek działań Prokuratury Okręgowej w G., polegających na zatrzymaniu dokumentacji Spółki, nie mogła ona prowadzić działalności gospodarczej i dokonywać rozliczeń. Powołali się także na to, że w roku poprzedzającym Spółka osiągnęła zysk w kwocie przekraczającej 815.000 zł, a nawiązanie kontaktów handlowych wskazywało na tendencję zwykłą. W rezultacie twierdzili, że jako wspólnicy utracili w okresie od początku 2000 r. do końca 2003 r. zysk w kwocie dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy ocenił, że takie sformułowanie żądania pozwu oznacza, iż powodem w sprawie powinna być Spółka, a nie jej wspólnicy. Działalność gospodarczą mogła wszak prowadzić tylko Spółka, a nie powodowie jako osoby fizyczne. Przy wyliczeniu ewentualnej szkody powodowie wskazali na zyski osiągnięte przez Spółkę, a nie przez nich jako wspólników. Ponadto nie byli oni udziałowcami Spółki od czerwca 2001 r., a dochodzona przez nich szkoda obejmowała okres do końca 2003 r.

Uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wskazał przede wszystkim, że uzasadnienie tego wyroku narusza art. 328 § 2 k.p.c., gdyż mimo

sporności faktów między stronami, stan faktyczny został uznany za bezsporny, a w rozważaniach Sądu pominięta została podstawa prawna z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd odwoławczy zwrócił ponadto uwagę, że w pozwie oraz w piśmie złożonym na skutek zobowiązania Sądu powodowie wniesli o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania za uniemożliwienie im jako wspólnikom Spółki, w której objęli po 50% udziałów, prowadzenia działalności gospodarczej i utracone w związku z tym korzyści. W uzasadnieniu pozwu wyjaśniali, że zajęcie przez prokuraturę wszystkich dokumentów Spółki, a także ich paszportów, uniemożliwiło im prowadzenie Spółki. Wywodzili, że utracona przez nich - jako wspólników Spółki - korzyść wynosi 4.076.422,60 zł i dla jej wykazania przedkładali dokumentację dotyczącą zysku Spółki. W apelacji sprecyzowali, że utrata korzyści związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą to zysk Spółki i dywidenda wspólników. W uzasadnieniu pozwu i pisma precyzującego zaznaczali, że naprawieniu podlega nie tylko szkoda majątkowa, ale także krzywda, zaś w odniesieniu do *statio fisci* Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G. - że szkoda wynikała z czasu trwania postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko powodów nie pozwala na wniosek, że powodowie jako osoby fizyczne, posiadające udziały w Spółce, nie są czynnie legitymowani w przedmiotowej sprawie, chociażby do momentu zbycia udziałów w Spółce. Ich twierdzenie o utraconym zysku wspólników (dywidenda) nie może być uznane spóźnione, skoro w pozwie zamiennie przywoływali zysk Spółki i wspólników.

W rezultacie Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że nie została rozpoznana istota sprawy.

Zażalenie od postanowienie Sądy Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c. przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 2 listopada 2016 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania mimo zaistnienia dostatecznych podstaw do wydania wyroku rozstrzygającego co do istoty sprawy, art. 386 § 4 w związku z art. 383 k.p.c. poprzez dopuszczenie na etapie postępowania apelacyjnego do

wystąpienia przez powodów z nowym roszczeniem (zmiany powództwa), i na tej podstawie uznanie, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w sytuacji, gdy przed Sądem Okręgowym w G. takie roszczenie nie było podnoszone, a zatem Sąd nie miał możliwości jego oceny, art. 386 § 4 w związku z art. 381 k.p.c. przez rozważenie przez Sąd Apelacyjny w (...) nowych faktów wskazanych w apelacji odnoszących się do dywidendy wspólników, choć powinien je pominąć, skoro mogły zostać powołane już przed Sądem Okręgowym, i na tej podstawie uznanie, iż istota sprawy nie została przez Sąd pierwszej instancji rozpoznana, i art. 386 § 4 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera uchybienia uniemożliwiające ustalenie, na jakiej podstawie Sąd ten poczynił określone ustalenia faktyczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonywana ocena ma charakter formalny i skupia się wyłącznie na ustanowionych w przywołanych przepisach przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i nie może wkraczać nie tylko w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, lecz także w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 6/16, nie publ., z dnia 29 października 2015 r., I CZ 92/15, nie publ., i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/15, nie publ.).

Zważywszy, że Sąd Apelacyjny powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, jako przyczynę uchylenia wyroku (art. 386 § 4 k.p.c.),

należy przypomnieć, iż Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36, z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, nie publ.; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, nie publ., i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/16, nie publ.). W szczególności do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron, jeżeli, zdaniem sądu drugiej instancji, nie było do tego podstaw (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, nie publ., z dnia 12 września 2013 r., IV CZ 76/13, nie publ., z dnia 12 grudnia 2013 r. V CZ 75/13, nie publ., i z dnia 15 lutego 2017 r., II CZ 149/16, nie publ.).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Oceniając, że Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania zapłaty oraz merytorycznych zarzutów strony pozwanej, a to wobec błędnego przyjęcia istnienia przesłanki unicestwiającej roszczenie powoda, Sąd Apelacyjny miał obowiązek - na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy trafnie dostrzegł, że z pism procesowych stron, w tym już z treści pozwu wynika, iż nie dochodzili oni naprawienia szkody doznanej przez Spółkę, lecz własnej szkody, którą ponieśli jako jej udziałowcy. W szczególności w pozwie wskazywali m.in., że „...czysty zysk za rok 1999 r. uzyskany przez firmę „S.” wyniósł 815.284,34 zł. Nawiązanie nowych kontaktów, a tym samym zawarcie umów stwarzało tendencję zwykłą. Czynności procesowe podjęte przez Prokuratora Okręgowego w G. we wrześniu 2000 r. uniemożliwiły osiągnięcie przewidywanego efektu finansowego. Za okres od początku 2000 r. do

końca 2003 r. utracona korzyść przez wnioskodawców, jako współników w/w Spółki wynosi 4.076.422,60 zł” (pozew, s. 4). Zaznaczali też, że „powodowie ponieśli szkodę, co najmniej w wysokości wskazanej w pozwie za okres do końca grudnia 2003 r.” (pozew, s. 5). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny miał podstawę, by uznać, że powołanie się w apelacji na utratę dywidendy stanowiło jedynie doprecyzowanie wcześniejszego stanowiska. Przeciwnego wniosku nie uzasadnia okoliczność, że zakresem żądania objęta została szkoda (utracone korzyści) za okres po zbyciu udziałów w Spółce, również bowiem ta szkoda może być wiązana ze sprzedażą udziałów, spowodowaną działaniami prokuratury.

Zarzuty pozwanego okazały się zatem bezzasadne.

Z tych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.